

# Orędzia listopadowe z Nieba - 2018r.

Michałowice k. Krakowa, 15 listopad 2018 r.

Przekaz nr 831

Proszę o znaki – znaki otrzymałem.

## Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu, Świętemu Sercu, ufajcie, nie lękajcie się, bo kocham was niezmiernie.

*Żywy Płomieniu, cieszę się, że przybyłeś na to błogosławione miejsce uświęcone zejściem na nie Trójcy Świętej i Mojej Świętej Mamy. Nie lękaj się, ani niczego nie obawiaj, bo pomimo twoich słabości i chwilowych potknięć, Ja ciebie nie opuszczę. Wybraliśmy ciebie, My, Trójca Święta do tego, abyś w swoim czasie wykonał zleczone dla ciebie zadania. Nie wnikaj teraz w szczegóły, bo część zadań obecnie jest przed tobą zakryta ze względu na demony, które baczenie cię obserwują, przeszkadzają i cieszą się bardzo z każdego twojego potknięcia. Nie miałeś chęci jechać w tę podróż, lecz przemogłeś swoją niechęć, to dobrze, bo chcę, abyś i tym razem wypełnił Moją Świętą Wolę.*

Kochane, drogie, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu Sercu. Kocham was niezmiernie i pragnę, abyście nie osłabli, nie zniechęcali się jakimikolwiek trudnościami, zwłaszcza tymi, które wmawia wam i podsuwa swoim niecnym działaniem horda demonów. One działają i mają aktywny dostęp do waszej podświadomości.

**Każdy człowiek jest na tyle słaby, że daje się omotać sugestiom i mowie demona, złego ducha. Przeważnie nie działa on brutalnie, lecz prawie zawsze subtelnie, tak, by niczym nie zniechęcić kuszonego człowieka. Człowiek nie zauważa granicy działania demona, ze względu na użytą przez demona hipnozę i znieczulenie.**

Pragnę o dziatki, abyście nauczyły się nieustannie czuwać, by jak najszybciej zauważyć podstępne owoce działania złego ducha. **Zauważywszy jego złowrogie działanie, natychmiast je blokujcie, każdą jego myśl z całej swojej mocy, siły i woli. Jeżeli ulegniecie jego choćby chwilowej namowie, upadniecie, to jest jedynie kwestią czasu.**

Nie mów człowiecze, że nigdy nie upadniesz, że będziesz czuwać, bo stwierdzenie to jest słowem danym na wiatr, nic nie wartym, a w wypowiedzenie, jego już włączył się demon, zły duch przez ukryte formy pychy.

Chcąc naprawdę nie dopuścić do upadku, zawsze w swoim sercu miejcie dobre postanowienie, zawsze myśląc i mówiąc, że jeśli Bóg mi pomoże, to z Jego Świętą pomocą, będziecie czuwać i jeżeli będzie taka Łaska Boża, to nie dopuście do upadku. Mówiąc, stwierdzając w ten sposób eliminujecie pychę wykazując, że opieracie się na Trójcy Świętej, a nie ufacie zupełnie swoim własnym siłom. **Od pychy i zadufania w sobie zaczyna się wasz każdy upadek. Nie patrząc na owoce słuchanej sugestii demona, wypowiedzi, nie zdolacie dostrzec tego, do czego ona zmierza.**

Nie każda myśl, która przychodzi wam do głowy, jest waszą myślą, lecz może być podpowiedzią, sugestią demona, złego ducha. Obserwując uważnie owoce, dostrzeżecie, do czego myśl zmierza. Gdy złą myśl zwalczycie, macie wówczas zasługę w Niebie. **Jednak, gdy pozwolicie by ta zła myśl się nadal rozwijała w waszym umyśle, powinniście wiedzieć, że samo to stanowi dla was wielkie zagrożenie. Słuchając pokusy i wprowadzając ją w czyn, słuchacie tym samym jej autora, szatana, złego ducha.**

**Chcąc nie grzeszyć, musicie złą myśl zaraz powstrzymać, zablokować, nie dopuścić do tego, aby się w waszym umyśle rozwijała. Rozważając proponowane opcje, wchodźcie w dialog z demonem, a wówczas upadek wasz jest jedynie kwestią czasu.**

Pokusa, myśl demoniczna, jest jedynie pozornie dobra. Niesie ona ze sobą zawsze wielkie spustoszenie i destrukcję. **Jeżeli chcecie mieć siłę do zwalczania tego, co podpowiadają wam demony, musicie się modlić do Boga, a także się umartwiać. Modlitwa, posty i umartwienia, budują siłę duchową, każdego tak czyniącego człowieka. Bez tego człowiek staje się słaby, podatny na każde działanie czarta.**

Kto nie modli się codziennie na bieżąco, kto nie świętuje uczciwie Dnia Pańskiego, ten wpada bardzo łatwo w sidła zastawione przez szatana. Wasze działanie nigdy nie pozostaje bez znaczenia dla innych. **Nie modląc się, nie umartwiając się, nie poszcząc, czynicie krzywdę swojej duszy, nie wzmacniacie jej, lecz w ten**

## **sposób pozwalacie, by demon miał do was swobodny dostęp.**

Nie zapominajcie, że nieustannie obserwuje was wasze otoczenie, wasi bliscy, dzieci, wnuki, itp. nie widząc was praktykującymi wiarę, sami nie mając przykładu, powoli, ale systematycznie stygnie ich wiara. Dawane dobre przykłady zawsze działają budująco i pociągają do naśladowania zachowań. **Nigdy nikomu niczego nie zazdroście, bo to niezwykle silne, a przy czym bardzo destrukcyjne uczucie. Zazdrość zawsze niszczyła miłość w jej zarodku.**

Dopuszczając do głosu złe myśli, nie hamując ich rozwoju, narażacie się na bolesny upadek, na grzech, na realizację tego, co one proponują. Chcąc nie grzeszyć, uchronić się od pełnienia jakiegokolwiek zła, musicie temperować wasze złe myśli, eliminować je, nie pozwalać na to, aby rozwijały się w waszej głowie.

Pokusa i zła myśl człowieka pojawia się zazwyczaj wtedy, gdy człowiek się nudzi, gdy nie ma dobrze zagospodarowanego swojego czasu. Człowiek najczęściej grzeszy, gdy źle gospodaruje swoim czasem. **Jeżeli człowiek dłuższy czas pozostaje w bezruchu, w beczynności, demon bez skrupułów to wykorzystuje udzielając chętnie swoich złowrogich podpowiedzi. Jeżeli ktoś tak czyni, to upadek jego lub seria upadków pozostaje jedynie kwestią czasu.**

Jeżeli ktoś myśli, że jest silny, ufa swojej sile, to w tym momencie już upadł, bo poddał się pod działanie demona pychy. **Chcąc żyć bez grzechu, chcąc nie upadać, lub upadać nie tak często jak do tej pory, musicie podjąć usilną pracę nad samym sobą.** Możliwe jest nawet osiągnięcie stanu doskonałego wyciszenia się, uciszenia swoich rozbieganych myśli, lecz by to osiągnąć, wymagany jest od człowieka wielki wysiłek, wielka praca nad sobą samym, lecz nade wszystko, doskonała współpraca z Łaską Bożą.

Nie mając jeszcze tej łaski, lepiej zaplanujcie i zagospodarujcie swój czas, pracę, a nawet odpoczynek. **Nie możecie sobie nigdy pozwolić na nudę, bo ten stan skrupulatnie wykorzystuje do swoich celów demon, zły duch.**

Najpierw wykonujcie to, co konieczne, to, co stanowi wasz obowiązek stanu. Kto może powinien modlić się tyle, ile zdoła, a najlepiej jakby mógł modlić się minimum modlitwy. Gdy to jest możliwe ubogacajcie się, umacniajcie się czytając dobrą, budującą wiarę lekturę, taką, która umocni was wewnątrz.

Ważnym jest wasz duch, lecz nie bagatelizujcie dobra waszego ciała. Nie oznacza to, abyście mieli sobie dogadzać, lecz jedynie tak dbać o swoje ciało, aby pozostawać sprawnym, dostarczać dla organizmu to, co potrzebuje, na tyle, aby pozostać w miarę zdrowym i sprawnym. **Większość dolegliwości ciała pochodzi z zaniedbań duszy. Przez grzech, który notorycznie czynicie i powtarzacie, powstają w was przeróżne choroby. Nie powinniście poświęcać ciału więcej uwagi niż to jest konieczne, aby się to nie przerodziło w swojego rodzaju bałwochwalstwo i kult ciała.**

O kochane dzieciaczki, pragnę, abyście organizowali się w grupy modlitewne. Jest Wola Bożą, abyście się modlili o ile to możliwe wspólnie, przynajmniej raz w tygodniu. Nie wymieniajcie już swoich intencji, lecz wszystko powierzajcie do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną Moją Świętą Mame, do Bożego działania.

Każde z was ma wiele swoich spraw, trosk, problemów i bolączek na których rozwiązaniu bardzo wam zależy. Powierzcie to Trójcy Świętej, aby udzieliła Łask Bożych, o ile się to nie sprzeciwia Woli i Myśli Bożej. Wypowiedzcie głośno lub w swojej myśli to, na czym wam zależy, a Trójca Święta weźmie to pod uwagę, jeżeli się to nie będzie sprzeciwiać Woli Bożej. Trójca Święta się wszystkim zajmie, doprowadzi waszych, ale i nie tylko waszych grzeszników do zbawienia.

Nigdy niczym się nie zniechęcajcie, nie pozwólcie by was ktoś kiedykolwiek do czegoś zmusił, wy ufajcie Mi do końca, powierzając wszystko opiece Trójcy Świętej. **Pamiętajcie o tym, że wasz każdy głos, każda wasza myśl jest słyszana i rejestrowana przez Boga. Pozwalając myślom rozważać następstwa grzechu z rozważaniem możliwości jego wcielenia w życie i realizacji, już dopuszczacie się wykroczenia przeciwko Bogu.** Trwajcie nieustannie w dobru, realizujcie to wszystko, co jest Wolą i Myślą Bożą. Doskonałym miernikiem mówiącym wam to, co jest dobre, a co jest złe jest wasze sumienie, jego słuchajcie.

Kocham was bardzo niezmiernie o Moje słodkie, kochane dzieciacy i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego zbolełego, zranionego waszymi grzechami Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy stać was jest na to? Czy potraficie to uczynić? Pragnę, abyście budowali w sobie prawdziwą, Bożą Miłość. Czy zechcecie posłuchać i skorzystać z Moich dobrych rad, rad swojego Boga? Co powinienem uczynić, aby zmieniły się i opamiętały wasze serca? Kochajcie, ale przy tym nie czyńcie żadnego zła, a raczej pokutujcie. Kto zechce usłuchać głosu wołania swojego Zbawiciela? Jednak Ja mimo waszej grzeszności i krnąbrności, bardzo mocno was kocham, uświadomcie to sobie w końcu!!! **Jezus.**

Proszę o znaki – znaki otrzymałem.

## Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kochane, umiłowane stworzenia, miłe Mojemu Świętemu, Ojcowskiemu Sercu. Tak bardzo jestem spragniony waszej miłości, ufności i zaufania do granic możliwości, także waszej wierności, zwłaszcza wierności Bożemu Prawu. Czynię wszystko, by móc w was pomnożyć Bożą Miłość. Człowiek po popełnieniu grzechu pierworodnego nabrał skłonności samodestrukcji, działania na własną szkodę, krzywdę.

Nie mogę działać na siłę, bo uniemożliwia Mi to Boża Sprawiedliwość z powodu waszej wolnej woli. Chcę, abyście choć trochę zrozumiały o działki Bożą Miłość, a zwłaszcza Bożą Sprawiedliwość. Jest ona zewszecmiar dokładna i sprawiedliwa, nigdy nie działa tendencyjnie lub stronniczo, tępi choćby najmniejsze, najdrobniejsze kłamstwo i nie ma względu na osobę. **Nic, ani nikt nie jest w stanie oszukać, albo zmylić Bożej Sprawiedliwości, lub tendencyjnie ją wykorzystać na korzyść jednej ze stron. Boża Sprawiedliwość jest tak silnym i mocnym przymiotem, że nie potrafi Jej złamać, ani nagiąć w żadną stronę, nawet Boża Wszecmoc.**

Demon nie stanowi dla Boga jakiegokolwiek przeszkody, lecz Trójca Święta wykorzystuje jego istnienie do większego uświęcenia człowieka, a tym samym mnożenia w człowieku przymiotu Bożej Miłości. Wiecie, że każdy kij ma dwa końce i tak samo jest z osobą szatana. Jest on bardzo zły ze swojej natury, nie ma w nim najmniejszego dobra. **Jeżeli zdarzy mu się coś uczynić dobrego, nie czyni tego z własnej woli, lecz zawsze jest do tego przymuszony działaniem obronnym człowieka. Grzechy, które zły duch popełnił, oddaliły go od Trójcy Świętej całkowicie.**

Człowiek góruje nad złym duchem tym, że potrafi i może żałować za swój grzech, za swoje przewiny, potrafi podjąć za swoje grzechy niezbędną pokutę. Szatan, zły duch tego nie potrafi, bo nie pozwala jemu na to mordercza pycha, o maksymalnym stopniu nasycenia, którą odczuwa.

**Pycha im jest większa, tym bardziej i mocniej jest destrukcyjna. Niszczy ona sobą każdy przejaw miłości, zamienia sobą miłość w jej przeciwieństwo w zawiść i nienawiść. Uczucia te są niezwykle destrukcyjne, niszczą swoim działaniem wszelkie przejawy Bożej Miłości w człowieku.**

Stan potępienia, piekło, złe duchy noszą ze sobą bez względu na to, gdzie przebywają. Idąc na ziemię kusić i wabić ogień zewnętrzny piekła nie idzie za nimi takim, jakim on jest, lecz nie znika ogień wewnętrzny, który jest nie mniej silny i destrukcyjny. **Ogień piekła jest bardziej niszczący i destrukcyjny niż ogień, który znacie na ziemi, choćby największy.**

Męki piekła, ich moc i potęga, to wynik działania Bożej Sprawiedliwości. Z jednej strony Boża Sprawiedliwość nagradza adekwatnie za wierność Bożej Łasce, jak również za miłość, którą człowiek zaangażował w walce ze złem o każde dobro, za to Boża Sprawiedliwość nagradza wiecznym szczęściem. Z drugiej strony umieszcza tego, który się potępił, w miejscu oddalenia od Bożej Miłości.

**Piekło, męki piekielne i pełna destrukcja piekielna jest tylko naturalną konsekwencją i wynikiem oddalenia od źródła Bożej Miłości. Jednym końcem jest wieczna miłość, wieczna nagroda za wierność oraz włożony wysiłek na drodze do zbawienia, z drugiej strony jest wieczna kara, nienawiść i wszelka destrukcja demoniczna, która wynika z konsekwencji wiecznego potępienia.**

Demon nie jest w stanie się nawrócić, jak również nie uczyni tego człowiek potępiony. Do zbawienia, by je osiągnąć, ważnym jest, by człowiek miał prawdziwy, autentyczny żal za grzechy, za popełnione zbrodnie przeciwko Bogu i bliźniemu, prawdziwie żałował zła, które czynił. Potępieni ludzie i demony tego nie potrafią uczynić, bo uniemożliwia im to przeciwność miłości, którą jest skrajna pycha i nienawiść, w którą popadli w wyniku oddalenia od Boga, źródła Bożej Miłości.

Człowiek grzeszący sam da radę się poprawić, jedynie do pewnego momentu, do chwili, kiedy nie przekroczy punktu krytycznego nasycenia grzechem, który notorycznie popełnia. **Po przekroczeniu tej granicy, Łaska Boża nie może sama się przebić przez skorupę ciężkich grzechów, które człowiek popełnia.**

Trójca Święta sama nie może interweniować, bo człowiek posiadając wolną wolę, już dokonał swojego



wyboru, a łaska ciężko grzeszącego zanikła i oddziaływanie Łaski Bożej w duszy tego człowieka jest zbyt słabe, by pokonać ciężar gatunkowy win, które ten człowiek zaciągnął z powodu grzechów, które popełnił. **Bez pomocy innych osób, grzesznik ten z całą pewnością potępi się na wieki.**

W tym miejscu pomoc może grzesznikowi, wyrwać się z tego stanu, modlitwa, ofiara, ekspiacja, post o chlebie i wodzie, jałmużna i inne dobre uczynki człowieka wynagradzającego, jego dobrowolna, a nade wszystko bezinteresowna ofiara. **Miłość i ofiara takiej osoby, równoważy w Oczach Bożej Sprawiedliwości zaciągnięte winy osoby grzeszącej na tyle, że łamie to barierę i ograniczenia wonnej woli grzesznika na tyle, że ten otrzymuje Łaskę Bożą z której może skorzysta i możliwość powrotu.**

Na prawie 8 000 000 000 (osiem miliardów) ludzi żyjących obecnie na ziemi, ciężko grzeszy codziennie 7 985 000 000, a tych co w małym stopniu wynagradza Bożej Sprawiedliwości jest tylko 15 000 000, z czego intensywnie wynagradza z całego świata jedynie około 10 000 osób. **Jest zatem zbyt mało osób wynagradzających Bożej Sprawiedliwości, a ofiara tych nielicznych, ratuje zbyt mało osób od piekła.**

Ludzkość grzeszy coraz bardziej i bardziej, grzesząc coraz większymi i nachalniejszymi grzechami. **Łamane są nagminnie wszystkie, dziesięć Przykazań Dekalogu. Ludzkość w swoim szaleństwie kroczy drogami wiecznej zguby, wiecznego potępienia.**

Wykorzystując naiwnych ludzi, demony weszły za ich pośrednictwem do struktur Kościoła Świętego, niszcząc te struktury od środka. Na 1 205 879 528 katolików na świecie, ciężko grzeszy 1 200 000 000, średnio grzeszy 4 654 417, lekko grzeszy 1 223 816. Prawdziwie Bożym życiem, żyje tylko 1295 ludzi z całego świata. **Żyją oni prawdziwie według Serca Bożego i tylko oni w pełni wynagradzają Bożej Sprawiedliwości, nie licząc chorych i cierpiących, którzy wszyscy razem jeszcze podtrzymują ten świat w istnieniu.**

Coraz bardziej i intensywniej wzbiera na sile Boży Gniew, z powodu grzechów i win, zatwardziały w swych grzechach ludzkości. **Boża Sprawiedliwość domaga się zrównoważenia win, które już nie są w żaden sposób wynagradzane, bo tych, którzy ciężko grzeszą jest nazbyt wielu.** Wobec powyższego faktu, rozpala się Boży Gniew, który niebawem uderzy w zatwardziałą w swoich grzechach ludzkość.

Dopuszczę niedługo do całej ludzkości Wielkie Oczyszczenie, a ból i cierpienie oczyści wielu. Mnóstwo osób skorzysta z Łaski Bożej Oczyszczającej, zaczną żałować za swoje grzechy i winy, nawróci się, lecz obecnie na tę chwilę, realnie wielkiej liczbie ludzi zagraża wieczne potępienie.

To co teraz przez ciebie przedstawiłem drogi synu, jest stanem faktycznym, który ma miejsce w tym dzisiejszym dniu. **Wołam i proszę, zebrze u was o waszą miłość, o wasze nawrócenie się, bo nie chcę was karać, nie chcę was niszczyć, choć na to zewszecmiar zasługujecie. Czynię wszystko co możliwe, aby ratować waszą wieczność, pragnę, by teraz otworzyły się wasze serca na Mój Głos, na Głos Mojego wołania.**

Ofiarujcie Mi waszą całą miłość, dopomóżcie Mi ratować waszych braci i siostry, od ich smutnego, przerażającego końca, od wiecznego potępienia w piekle, które jest stanem nieodwracalnym. Tu już niczego nie można uczynić. **Należy ratować zbawienie każdego żyjącego na ziemi człowieka, ale da się to uczynić tylko dopóki on żyje na ziemi. Możliwość zasługi, kończy się wraz z jego śmiercią.**

Chcę, aby każdy człowiek tak żył, by tego nigdy nie żałował w wieczności. Wasz trud, wasz wysiłek nie pójdzie na marne, a całe wasze życie może być zewszecmiar zasługujące. **Oddajcie samych siebie, waszych bliskich, znajomych, kapłanów, hierarchię, do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Największą wartość w Oczach Bożych ma samodzielne ofiarowanie się Bogu w Niewolę, do dyspozycji, oddania wszystkiego.**

Oddanie kogoś, bez jego wiedzy i zgody w Bożą Niewolę do dyspozycji, zyskuje dla tej duszy pewne Łaski Boże na tyle mocne, że dusza grzesznika może być przez to uratowana, od swojego smutnego końca, od wiecznego potępienia.

*Żywy Płomieniu, ufaj Mi do końca, nie zniechęcaj się jakimikolwiek trudnościami. Pracuj usilnie dla Mnie, a Ja Sam zatroszczę się o twój byt, o twoje problemy. W odpowiednim i wystarczającym czasie zadziałam, by rozwiązać wiele z twoich problemów. Powierzaj Mi ohotnie wszystko i wszystkich, a Ja będę działał tam, gdzie będzie taka potrzeba. Nigdy nie poddawaj się jakimikolwiek zniechęceniu, jak również nie dołuj się niepotrzebnie, to chętnie wykorzystują demony do swoich celów, szczególnie by wprowadzić cię w stan totalnego zniechęcenia, a zwłaszcza w stan depresji. Bądź przy Mnie, słuchaj uważnie Mojego Boskiego Syna Jezusa i Jego Świętej Mamy, Maryi. Skrupulatnie wypełniaj to wszystko, o co cię poproszą. Mimo wszystko, mimo twojej krnąbrności i nieporadności błogosławię ci. †*

Kochane słodkie stworzenia, kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu, Ojcowskiemu

Sercu, kocham was niezmiernie i błogosławię wam i waszym dobrym działaniom i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi do końca, czy stać jest was na to? Zechciejcie usłuchać tego, co do was mówię! Nie obawiajcie się Mnie, bo jestem Dobrym Ojcem! A wy, jak bardzo Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego co mówię i wypełnić to, o co was tak bardzo proszę??? Chcę wam pomóc, chcę was uświęcić, lecz czy wy Mi na to teraz pozwolicie? Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham, czy tego nie czujecie???

**Bóg Ojciec.**

**Michałowice k. Krakowa, 17 listopad 2018 r.**

**Przekaz nr 833**

Proszę o znaki – znaki otrzymałem.

## **Duch Święty.**

Jam Jest Duch Święty, Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Tchnę, tak jak chcę i pragnę, tak, jaka zachodzi potrzeba, działać do woli w was Mojemu Świętemu Duchowi. Jest obecnie nazbyt wielu takich, którzy opierają się działaniu Mojej Świętej Łaski. Pragnę działać, przemieniać, oświecać, przemieniać serca ludzi, lecz ci odwracają się ode Mnie, od Mojego w nich działania, a umysły swoje i dusze skłaniają ku złemu, ku odwiecznemu ojcu wszelkiego kłamstwa.

*Żywy Płomieniu, Ciesz się, że choć ty nie opierasz się działaniu Mojej Świętej Łaski Bożej, że modlisz się wtedy, kiedy to jest możliwe i wskazane. Nie lękaj się, ani niczego nie obawiaj, nie trwóż się niepotrzebnie, nie pozwól by trwoga cię kiedykolwiek opanowała. Staraj się być cierpliwy i wyrozumiały do wszystkich, także tych namolnych i natrętnych.*

*W mowie bądź bezpośredni, mów tak, jak jest w rzeczywistości, nie posługuj się zbyt wyszukanymi słowami, bo to jest pokrętne i demoniczne. Nie pozwól by demon się do ciebie zbyt przybliżył, ty widząc, odczuwając jego działanie, zamykaj się przed nim, ukrywaj swą duszę tak jak czyniła to Maryja, Moja Najmilsza Oblubienica.*

*Nigdy o Mnie nie zapominaj, nigdy nie wymuszaj na Mnie siłą Mojego działania, podczas gdy chcę, aby ono pozostało zakryte, zamknięte przed niektórymi osobami. Są osoby, które celowo nie podążają do jakiegokolwiek poprawy, w ogóle nie chcą się wysilać, czynią jedynie to, by zadowolić samych siebie, nie wykonują nigdy najmniejszego wysiłku ze swojej strony aby się poprawić, a gdy są do tego przymuszeni, okazują wszem i wobec swoje wielkie, ogromne niezadowolenie.*

*Ty Żywy Płomieniu nie obawiaj się wysiłku, trudź się nadal dla Boga w Trójcy Świętej Jedyne, a Ja zawsze pospieszę ci z pomocą, zawsze dając ci odpowiednie światło, zawsze wtedy, kiedy ono będzie niezbędne, potrzebne. Czyń zawsze tak, jak czyniła Maryja, pozwól działać nieustannie Łasce Bożej, a ty sam usuwaj się w cień, by to Trójca Święta zawsze była na pierwszym miejscu, a wówczas wszystko będzie na właściwym miejscu.*

*Gdy działa w tobie Trójca Święta, to Maryja oddała się nieco, lecz wiedz, że bez Jej starań i aktywnej pomocy i zabiegów, upadłbyś na dobre, nie dając rady podnieść się i działać tak jak chcę i pragnę. To Ona, Maryja bierze na siebie, prawie wszystkie ataki demona, byś ty w spokoju mógł wykonywać powierzone ci przez Trójcę Świętą zadania.*

*Bądź wdzięczny Bogu i działaj tak, jak On chce i pragnie. Słuchaj zawsze innych ludzi co mówią, bo jak wiesz, że lubię posługiwać się ludźmi przygodnie poznanymi i przez ich usta często mówię do ciebie Słowa, będące poza ich świadomością. Ty wszystkiego słuchaj i wypełniaj uczciwie. Błogosławię ci mimo wszystko z całego Serca. †*

Kochane słodkie dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu, ufajcie Mi i pozwólcie w was, ale i poprzez was działać dowoli. Z dopustu Bożego, oprócz waszego Anioła Stróża, który was broni i ochrania tym mocniej i tym intensywniej, im mocniej modlicie się i Bogu ofiarujecie.

Oprócz Niego, zawsze wokół was kręci się horda demonów tym bardziej i intensywniej, im więcej dajecie im do siebie dostępu. **Demon nie działa zazwyczaj nieustannie, działa cyklicznie, czasem jakby odpoczywa,**

**nie kusi, nie wabi chyba, że ktoś staje się podatny na jego kuszenie, daje złemu do siebie dostęp, wtedy usilnie pracują nad wami nieustannie, czasem wymieniając się w kuszeniu z innymi demonami, pracując nad wami nawet nocą.**

Szatan nie ma dostępu do myśli człowieka chyba, że jest ona do niego bezpośrednio kierowana. Mogą demony wpływać na was ludzi poprzez waszą podświadomość. Zawsze używają hipnozy i duchowego znieczulenia demonicznego, by tym sposobem zamaskować swoje w was działanie. Demon nie proponuje od razu łamania któregoś przykazania, bo takie działanie zauważy nawet najmniej inteligentny człowiek. Demon działa i porusza się na pograniczu dobra i zła. Człowiek przy znieczuleniu demonicznym traci kontrolę nad sobą i nie orientuje się nawet, w którym momencie zaczyna wkraczać na terytorium działania złego ducha.

Demon jest doskonałym psychologiem, a przy tym dobrym obserwatorem. Dary, które otrzymał od Trójcy Świętej, jako Anioł są jego naturalnym wyposażeniem, nie zostały mu one cofnięte. Wycofała się od niego jedynie Łaska Uświęcająca, którą Ja ofiarowuję, na wskutek grzechu, który popełnił.

Demon podsuwa człowiekowi wiele pomysłów, lecz jako doskonały obserwator wie, jakie ktoś ma skłonności i przeważnie tylko w nie uderza, tylko nimi kusi i wabi. Traktuje to, jako bazę kuszenia, punkt wyjścia, punkt zaczepienia. Najbardziej „chodliwym towarem”, pokusą dla niego, którym kusi i wabi najwięcej ludzi jest nieczystość. Temu kuszeniu ulega, co najmniej 98% całej ludzkości. Niewielu jest, którzy uczciwie opierają się temu kuszeniu.

**Złym i bardzo grzesznym jest w ogóle sam seks poza małżeński. Grzechem jest myślenie o tym, rozważanie tych opcji w swojej myśli. Grzechem jest nawet w ważnie zawartym sakramencie małżeństwa, wszelkie nienaturalne współżycie (analne, oralne, przerywane). Jest to nader obrzydliwe w Oczach Bożych.**

Wielkim złem i grzechem jest masturbacja i onanizacja obu płci. Wielkim złem niszczącym duszę za każdym razem jest oglądanie wszelkiej pornografii. **Grzechem wołającym o pomstę do Nieba jest wszelka pedofilia, nekrofilia, fekalofilia, zoofilia i temu podobne. Niestety jest na świecie coraz więcej osób, które grzeszą coraz bardziej otwarcie, nie skrycie, tymi wymienionymi, ohydnyymi grzechami.**

Strzeżcie się również złych myśli, bo to one prowadzą was do złego. Odrzucajcie każdą złą myśl, a w klasyfikacji grzechu kierujcie się uczciwie Dekalogiem, uczciwie i bezstronnie siebie samych oceniając. **Chcąc nie grzeszyć, pilnujcie swoich myśli, nie podtrzymujcie żadnej, która kieruje was na bezdroża grzechowe w jakiegokolwiek dziedzinie Dekalogu.**

Innym, jeszcze bardziej destrukcyjnym grzechem jest grzech obmowy, kłamstwa, fałszywego świadectwa. Grzech ten jest udziałem 99,9% ludzkości na ziemi. Uświadamiam was, że brzydzi Mnie każdy grzech, każde kłamstwo, każde oszustwo, każda bezpodstawna obmowa i osąd.

**Pragnę, abyście podjęli post milczenia, nie tylko w mowie, a nade wszystko milczenie waszych myśli. Dla wielu z was jest i będzie to wyrzeczenie ponad siły. Pragnę, abyście spróbowali, choć trochę wysilić się, spróbować postu milczenia. W Oczach Bożych będzie to szczególnie wielkim darem, ofiarą, zwłaszcza, gdy praktykować to zacznie gaduła.**

Innym ważnym, powszechnym grzechem jest złodziejstwo, przywłaszczenie nieswojej rzeczy. Kradzież, to wzięcie czegoś od kogoś bez jego pozwolenia, nawet w rodzinie. Ciężar czynu zawsze szacujcie, jak wielką krzywdę czynicie bliźniemu, zabierając nie swoją rzecz. Kto bierze coś nie swojego czyniąc to notorycznie, nie może uzyskać odpustu zupełnego, bo tym wykazuje, że ma przywiązanie do swojego grzechu, do tego procederu.

**Nie wszyscy wyznają swoje grzechy, nie biorą sobie tego pod uwagę, że czyn wasz liczony jest, jako grzech, jako przewinienie, a Ja was zapewniam, że każde, nawet najmniejsze przewinienie, drobna kradzież, drobne przywłaszczenie, będzie musiało być odpokutowane w czyścicu sprawiedliwym, adekwatnym, do zaciągniętej winy cierpieniem.**

Pragnę, aby każdy człowiek oddawał każdy swój czyn, nawet ten zwyczajny i zdawałoby się prozaiczny, do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Sam ten fakt sprawi, że zasługująca będzie przed Bogiem każda, nawet najmniejsza drobnostka.

**Pragnę, abyście we wszystkim zachowali umiar, nie przywiązywali się nadmiernie do osób, ani do rzeczy, a nawet nie podążajcie za wszelką cenę do zdrowia, bo o wiele cenniejszym i ważniejszym jest zbawienie waszej duszy. Tę kwestię bagatelizuje 97% ludzi na ziemi, ustawia troskę o zbawienie swojej duszy i duszy swoich bliskich na ostatnim miejscu, a czasem o tym nie myśli w ogóle, lub czyni to nader rzadko.**

Nazbyt często troska dnia codziennego przesłania wam cel wieczny, a to samo w sobie stanowi rodzaj bałwochwalstwa, a to jest wykroczenie przeciwko Pierwszemu Bożemu Przykazaniu Dekalogu.

Nadużywanie Imienia Bożego stało się w tym czasie bardzo nagminne, a czyni to 99,98% ludzi na ziemi. **Zapewniam was, że każdy człowiek odpowie przed Trybunałem Bożej Sprawiedliwości za każde, niepotrzebnie, nieopatrzenie wypowiedziane słowo, a najwięcej cierpieć będą gaduły. Imiona Boże i Imiona Świętych są zastrzeżone, nie można Ich wypowiadać bezzasadnie. Kto to łamie, ten wykracza przeciwko drugiemu Bożemu Przykazaniu Dekalogu.**

Nakreśliłem wam o kochane dziecieczki niektóre sprawy, niektóre problemy. Chcę, abyście wzięli pod uwagę to co mówię, to przed czym was ostrzegam, bo nie chcę, abyście niepotrzebnie cierpieli męki czyśćcowe.

Kochane, słodkie dzieci światłości, kocham was niezmiernie i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was niezmiernie mocno o Moje dziatki! Czy pozwolicie Mi w was i przez was działać? Czy pozwolicie przemieniać siebie i innych? Ufajcie, nie lękajcie się, pozwólcie Mi w was, ale i przez was działać dowoli, tak jak chcę i pragnę, czy stać jest was na to??? Czy zechcecie się wam wysilić, aby pomnożyć Łaski Boże w swojej własnej duszy? Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię i proszę? Pozwólcie Mi was napełnić Bożą Miłością, czy pozwolicie Mi na to? Co mam jeszcze uczynić, aby się wam zechciało chcieć podążać drogami zbawienia? Chcę, abyście współpracowali ze Mną w budowaniu osobistej świętości na co dzień. Jednak Ja mimo wszystko, pomimo waszej grzeszności i krnąbrności, wszystkie was bardzo mocno kocham, choć na to nie zasługujecie.

**Duch Święty.**

**Michałowice k. Krakowa, 18 listopad 2018 r.**

**Przekaz nr 834**

Proszę o znaki – znaki otrzymałem.

## **Matka Boża.**

Jam jest Najświętsza Maryja Panna Królowa, Matka Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa. Kochane, uмиłowane dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu, Macierzyńskiemu Sercu. Pozdrawiam was Imieniem Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, odpowiadam, na wieki wieków Amen.

*Ufaj Mi Żywy Płomieniu i nie zniechęcaj się jakimikolwiek trudnościami, pokonuj je jedno po drugim. Nie obawiaj się mocy złego ducha, bo bez Woli Bożej, bez Bożego pozwolenia demon nic złego nie jest w stanie ci uczynić. Pracuj usilnie nad rozwojem swojej osobistej świętości, codziennie przewyżdzaj swoją marną naturę, bo Ja codziennie pomagam ci w walce ze złymi duchami.*

*Nie zasmucaj Trójcy Świętej swoimi ułomnościami i wadami, walcz usilnie z każdą swoją słabością, pokonuj ją jedną po drugiej. Ja zawsze ci pomogę, ale ty nigdy się nie poddawaj bez walki. Kocham cię Mój synu i umacniam cię dziś Moim Matczynym Błogosławieństwem. †*

Kochane, słodkie dzieci Boże, pragnę zachęcić was do walki z tym, co was ściąga w dół. Nie lękajcie się, ale walczcie z każdą swoją słabością, z każdą namiętnością. Proście usilnie Mnie o pomoc, a pomogę wam zawsze usunąć zło z waszych serc, z waszego życia, z waszego widnokągu.

Szatan naciska na was, ogłupia i zniewala, a wy nazbyt łatwo wpadacie w jego sidła, jego gierki, w jego pułapki, które na was zastawia. Zachęcam was do modlitwy, bo to jest życie waszej duszy. Gdy żyłam na ziemi to wiele godzin dziennie spędzałam na kolanach modląc się.

Wykonując codziennie swoje niełatwe obowiązki, przeplatałam wszystko Moją modlitwą i pobożnym rozmyśleniem. Mogłam to czynić wszędzie tam, gdzie zajęcie, które wykonywałam nie zmuszało do wykonania tej czynności, całej Mojej uwagi.

Bardzo lubiłam śpiewać i chętnie to robiłam przy Mojej pracy. Święty Józef i Jezus bardzo lubili wsłuchiwać



się w Mój Głos, więc czasem miewałam Moją małą, ale bardzo kochaną publiczność do słuchania Moich pieśni. Najczęściej do śpiewu używałam psalmów, one prawie wszystkie nadają się do śpiewania melodią, która wypływa z serca.

**Jezus już jako małe Dziecię, lubił wsłuchiwać się po kryjomu w Moje modlitwy, nawet w te, które odmawiałam w głębi Mojego Świętego Serca. Dziś zanoszę Moją modlitwę na o wiele większą skalę, proszę i błagam, za was kochane dzieciętki i za ciebie Żywy Płomieniu, za cały świat.**

Wielokrotnie doświadczyłam i jeszcze doświadczam głębi Bożej Miłości, Bożego zaangażowania i pełnego Bożego Błogosławieństwa. Teraz, gdy jestem Królową Nieba i Ziemi, mogę o wiele więcej wypraszać i wstawiać się za wami, więc staram się korzystać z darów i możliwości, które otrzymałam. Nigdy nie pozostaję w beczynności, lecz pracuję dla ludzkości na bardzo wielkich „obrotach”. Zawsze byłam chętna do każdej pomocy i ofiary, bo leży to w Mojej naturze.

Gdy żyłam na ziemi, często służyłam pomocą innym, nawet pomimo zmęczenia, które odczuwałam po całym dniu pracy. Życie Moje nie było sielanką, lecz trudem, który zawsze chętnie znosiłam i ofiarowałam Bogu do Jego dyspozycji. Często cierpiałam niedostatek, bo po śmierci Mojego Męża Świętego Józefa, nie było łatwo.

Rozumiem każdego człowieka, bo poznałam osobiście każdą ludzką bolączkę, biedę i problemy dnia codziennego. **Nie podobna przejść przez życie bez najmniejszego trudu i wysiłku. Najpierw musi być znój, trud, wysiłek, cierpienie Bogu ofiarowane, by w końcu można było was za to wynagrodzić w Niebie.**

Polacy, kocham was bardzo mocno, jesteście Mi drodzy, choć przysparzacie Mi wiele troski, to jednak ochraniać was od wieków przed hordą demonów. **Wielu z was dostarcza Mi licznych radości przez swoją ofiarność i miłość. Dzięki wam, jak również dzięki innym Bożym dzieciom, świat jeszcze może istnieć pośród tego wielkiego brudu grzechowego, w którym żyje nazbyt wielu.**

Są takie osoby, które mają o sobie bardzo wysokie mniemanie. Myślą, że są bardzo święci, że tak bardzo wiele się modlą, lecz gdy ktoś im proponuje podjęcie konkretnego wysiłku, postu, modlitwy i ofiary dla ratowania wieczności waszych biskupów, to wówczas te osoby czynią proponującym to rozwiązanie wiele wymówek, nie chcąc podejmować zbyt wielu trudów i wysiłków.

**Hipokryzja jest rodzajem kłamstwa, a ono jest bardzo obrzydliwe w Oczach Bożych. Szatan usilnie pracuje nad wami chcąc was zniszczyć i zniewolić.**

Co Ja wasza Królowa mam uczynić o Moje kochane dzieciętki? Niewiele mogę uczynić, choć jest wielu ofiarników, to nie wszystkie wasze ofiary które składacie Bogu przez Moje dłonie, są czyste i święte. **Spójrzcie na siebie uczciwie Bożym wzrokiem, wyeliminujcie zło z waszych serc, nie bądźcie tacy bezduszni i małostkowi. Mogę jeszcze wam pomóc, lecz nie mogę tego uczynić bez waszej wydatnej pomocy, współpracy. Obudźcie wasze serca, bo wielu z was popełnia zbyt wiele świętokradztw na codzień. Choć jesteście wybrani, nie oznacza to, że możecie spocząć na laurach i nic nie czynić.**

Szatan wykorzystuje z nawiązką wasze narodowe wady. Chcąc cokolwiek zmienić na lepsze, musicie zacząć słuchać tego, co do was mówię. Chcąc poważnych zmian, nie szarpacie się w bezsilności, nie szamoczcie się, lecz działajcie sukcesywnie i systemowo. **Potrzeba wiele modlitwy i postów, za wasz Episkopat. Potrzeba nawrócenia biskupów, by zrzucili z siebie jarzmo demona i by uczciwie zaczęli wypełniać Wolę Bożą.**

Zbyt mało ludzi modli się i pości za swoich kapłanów i biskupów, dlatego demony mają do nich prawie swobodny dostęp. Oni sami zbyt mało się modlą i umartwiają, a tylko to jest właściwym życiem duszy. **Skończcie z lenistwem, wyeliminujcie z siebie wielką, przepastną pychę, zacznijcie uczciwą pokutę za swoje grzechy i przewinienia. Dopiero wtedy gdy to zrozumiecie, uczciwie wykonajcie to, o co was usilnie się prosi.**

Szatan wykorzystując masonerię przystąpił do walki, do decydującej rozgrywki. Kto w pełni nie będzie z Bogiem, ten szybko się załamie i zdradzi, tak jak uczynił to Judasz Iskariota. Wielu zdradzi, lecz można jeszcze uratować mnóstwo dusz, lecz teraz jest potrzebny trud i wysiłek wielu z was, by poprzez pokonanie własnych słabości, oddalić od was to, co wam przygotowały demony. Nie lękajcie się, lecz wzmóście wasze wysiłki, trwając wiernie przy Bogu i przy Mnie.

*Żywy Płomieniu nie lękaj się, ani niczego nie obawiaj, ty słuchaj Boga i Mnie, twojej Niebieskiej Mamy. Staraj się oczyścić swoje myśli, oddalając te, które stanowią jakiegokolwiek zagrożenie, czyli pokusę. Jedź śmiało wszędzie tam, gdzie cię pośle mój Boski Syn Jezus i Ja Matka Boża. Nie myśl tyle o swoich kłopotach i o przyszłości, nie zajmuj się bez potrzeby innymi wybranymi, ty czynź swoje, nie oceniaj, bo zbyt często się mylisz w swojej ocenie, nie znając wszystkich faktów.*

*Dopomóż tym, którzy cię o taką pomoc poproszą lecz tylko na tyle, na ile pozwoli ci pomóc Trójca Święta.*



*Módl się usilnie tyle, ile zdołasz i tak, jak Duch Święty pozwoli ci się modlić. Bardzo dobrze, że oczyszczasz się w Sakramentalnej Spowiedzi Świętej na bieżąco. Bądź czysty i święty na tyle, na ile potrafisz. Słuchaj uważnie tego, co się do Ciebie mówi i wypełniaj Wolę Bożą na bieżąco. Błogosławię ci. †*

Kochane, słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu, Macierzyńskiemu Sercu. Pragnę, abyście usilnie pracowali nad sobą, nie obawiali się upokorzeń, ani poniżenia. Doznając poniżenia i upokorzeń od innych, nigdy nie odpłacajcie się im tym samym. Znieście wszystko w pokorze, nie oznacza to, że nie możecie stanąć w obronie swojej i cudzej godności, lecz zawsze czyńcie to uczciwie, przebacząc bliźniemu jego błąd, za każdym razem, jak was o to poprosi.

Pracujcie uczciwie na swoje utrzymanie, bo już Święty Paweł mówił: „kto nie pracuje, to też niech nie je...”. Bądźcie uczciwi i uczcie uczciwości inne osoby. Zawsze wykonujcie najpierw to, co stanowi wasze obowiązki stanu, planujcie swój czas, nie marnotrawcie go na sprawy i rzeczy zbędne, niepotrzebne.

Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi, zbyt wielomówni, nauczcie się milczenia i słuchania, zwłaszcza Boga. Stwórca chętnie do was mówi, lecz nie każdy chce Go słuchać, bo to co czasem wypowiada do serca duszy człowieka, jest jemu nader niewygodne. Jest wielu co pragnie cudów i wszelkiej cudowności, a mając pewne Łaski Boże, ulegają dość łatwo pokusie pychy i zarozumiałości.

**Człowiecze, zastanów się co masz, a czego nie otrzymałeś od Pana? Bóg daje swoją Łaskę nie po to, abyś się nią chełpił i pysznił wszem i wobec, lecz wyłącznie po to, abyś nią służył tym, którzy jej nie mają. Uczcie się pokory, we wszystkim bądźcie uczciwi. Nie pragnijcie otrzymania od Boga tego, co dać wam nie chce i nie może ze względu na wasze dobro, dla dobra waszego zbawienia.**

Wielu pragnie i myśli, że ma stygmaty, uważając samego siebie za wielkiego mistyka, a często bywa to nieprawdą, urojeniem, chichotem szatana, który lubi sobie kpić i drwić z waszej naiwności. Nie podążajcie za sztucznym blichтром, za próżną chwałą, bo to Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, ma być na pierwszym miejscu, a wtedy wszystko będzie na właściwym miejscu.

Kocham was niezmiernie mocno o Moje umiłowane, słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu Macierzyńskiemu Sercu. Z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię, w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie waszej Niebieskiej Mamie do końca, tak bezgranicznie, Ja pomogę wam z chęcią dojść do wyżyn Nieba!!! Nie lękajcie się o nic, ale oprzyjcie się z miłością na Mnie, bo chcę prowadzić was za rękę do zbawienia, tak jak prowadzi małe dziecko matka. Nie lękajcie się piekielnego przeciwnika, bo Ja go depczę każdego dnia! Kto z was pomoże Mi ratować dusze, idące tak wielkim potokiem na wieczne potępienie każdego dnia? Czy stać jest was na to, aby Mnie posłuchać? Jak bardzo Mnie kochacie? Nie opuszczę was w potrzebie i mimo waszej krnąbrności i przewrotności, wszystkie was bardzo, bardzo mocno kocham i błogosławię.

**Maryja.**

**Wilno, 21 listopad 2018 r.**

**Przekaz nr 835**

Proszę o znaki – znaki otrzymałem.

**Jezus Chrystus.**

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu Sercu, ufajcie, nie lękajcie się, bo kocham was niezmiernie o Moje słodkie dzieci światłości. Nie lękajcie się, lecz zawsze bądźcie pełne zaufania, takiego w pełni, do końca.

*Żywy Płomieniu, pozwoliłem ci odczuć Moją przy tobie obecność w ciągu dnia od Godziny Bożego Miłosierdzia tutejszego czasu ( Wilno leży na Litwie i jest w innej strefie czasowej, do naszej należy dodać +1 godzina). Poprosiłem cię, abyś powtórzył osobom, z którymi tu jesteś, że ich ucałowałem w czoła, przytulając każdą osobę do Mojego Serca.*

*Po chwili włożyłem do serca ich duszy pewien prezent, który będzie aktywowany we właściwym czasie. Drogie dzieci, zorientujcie się, co to będzie, gdy zacznie on działać. Za Łaski Boże, które otrzymaliście, zły duch trochę was przegonił, lecz to małe błędzenie, przydało się waszej kondycji.*

*Podczas waszej wspólnej modlitwy, pozwoliłem ci Żywy Płomieniu odczuć obecność Trójcy Świętej i Mojej Świętej Kochanej Mamy. Z uwagą i miłością słuchaliśmy waszych modlitw. Chcę, abyście oddawali wszystko od tej pory do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Powierzając wszystko, zyskujecie pełnię zasług. Nie zamartwiajcie się nad miarę o waszych bliskich, powierzajcie ich Bogu, a wszystko będzie dobrze. Dam im łaskę opamiętania, nawrócenia, lecz w swoim czasie.*

*Przed wielu, wielu laty był czas, kiedy w tym samym pomieszczeniu, w którym piszesz te Słowa, przy tym samym stole, siedziała Święta Faustyna i pisała kilka zdań Moich Słów do zeszytu, swojego Dzienniczka. Żywy Płomieniu, korzystaj z każdej chwili duchowego relaksu, bo demon ustąpił na jakiś czas.*

*Miej świadomość, że jestem z tobą, wraz z Moim Ojcem Niebieskim i Duchem Świętym, a także z Moją Świętą Mamą. Nie oznacza to, że będziesz przeżywał wyłącznie cudowności, na to będziesz miał czas po zbawieniu swojej duszy w Niebie, ty teraz walcz ze wszystkich sił ze złym duchem, a pragnę jeszcze bardziej, byś na bieżąco wykonywał Wolę Bożą. Zawsze Ją poznasz, jaka Ona jest i co chcę, abyś dla Woli Bożej uczynił. Nie lękaj się, lecz trwaj w pokorze, a Ja za posłuszeństwo i wypełnianie Woli Bożej będę ci za to chętnie błogosławił.*

†

Kochane, miłe Mojemu Świętemu Sercu dzieci światłości, tak bardzo pragnę, aby jak najwięcej ludzi zechciało skorzystać z dobrodziejstwa Bożego Miłosierdzia. By tak było, musicie same siebie zmusić do wysiłku, do pracy nad sobą, do walki ze swoimi słabościami i ułomnościami.

Chcę, ujrzeć wasz trud, wasz wysiłek, waszą wierność Bogu, oraz fakt, że chcecie kroczyć Moimi Drogami. Ja widząc wasz trud, wasz wysiłek, spieszę do was z pomocą, dam wam tyle niezbędnych Łask Bożych, że ten, który tak bardzo przeszkadza, szatan, zły duch, zmuszony będzie się cofnąć, zaprzestać intensywnego działania na was.

**Tylko od was zależy, ile Łaska Boża będzie w was działać. Nie pozwólcie złemu duchowi ponownie wkroczyć w wasze życie. Będzie on próbował, każdej możliwej kombinacji, lecz, gdy jego pomysły zablokujecie na dobre i nie będziecie wpuszczać pokus do swojej głowy, zły duch z żalem będzie musiał ustąpić miejsca. Na chwilę, na pewien niedługi czas da wam spokój, ale bądźcie pewni, że na pewno ponowi swój atak na was. Ja pragnę, abyście wzmorzyli swoją czujność, nigdy nie pozwalali jemu w was działać.**

Jak zapanować nad sobą? Jak zapanować nad swoimi myślami? Wielu z was ma bardzo rozbiegane myśli. Bez Bożej pomocy, nic wam nie wyjdzie. Swoich myśli nie zdołacie opanować z dnia na dzień. Jest to ciężka praca i będzie od was wymagać wiele, wiele wysiłku i zaangażowania. Pracując na raz nad wszystkimi zagadnieniami, nic wam się nie uda. Do wszystkiego potrzebna jest pomoc i zaangażowanie Boże.

Wspominajcie Bogu, przy każdej okazji, co chcecie uzyskać i do czego będzie to wam potrzebne. Pomogę wam po pewnym czasie, ale jednak pozwolę złym duchom testować was, abyście nie osiedli na laurach. Raz zdobyta Łaska Boża, nie pozostaje z wami na zawsze, lecz ponownie musi być zdobywana na nowo po jej utracie, na skutek waszego grzechu.

Niech nikt z was niczym się nie zniechęca, lecz walczy usilnie ze złym duchem i tym, co on proponuje. Szatana zawsze zdradzą złe owoce, które jego działaniu towarzyszą, bo dobrych owoców nie potrafi skopiować.

Pierwszą rzeczą jest rozpoznanie myśli, jej klasyfikacja. Chcąc dokonać prawidłowej jej oceny, wszystko czyńcie uczciwie i rzetelnie. Zechciejcie na wszystko patrzeć pod kątem Dekalogu. Gdy wasza myśl narusza go w którymkolwiek miejscu, jest pewne, że myśl jest zła, bo działa przeciwko Miłości Boga i bliźniego. Po stwierdzeniu tego faktu, natychmiast tę myśl odrzucajcie, bo to co proponuje, z pewnością jest z inspiracji demona. Gdy jednak myśl wasza okaże się dobrą, czystą, można kontynuować jej rozwój. Niechaj czyni to każdy bez względu na umiejętności czy na wykształcenie.

Drugie to czyn, by go wykonać, umysł musi dać ręką i nogą polecenie jego wykonania, lub ustom do wypowiedzenia tego, co myśl przekazuje. Nie jest dobrym, ani mądrym ujawnianie głośno tego, co myślicie. Demon, zły duch jest doskonałym obserwatorem. Z waszych gestów i mowy ciała, najczęściej trafnie domyśla się, o czym myślicie. **Nigdy nie starajcie się czynić coś złego, ani mówić złą mową. Zła mowa to: wulgaryzmy, kłótnia, złorzeczenie, przekleństwa, słowa i gesty, sklasyfikowane jako zabobon i gusła, a także wszelkie kłamstwa i oszustwa. Wiedźcie, że to wszystko jest obrzydliwe w Oczach Bożych.**

Trzecia grupa to są zaniechania. Zaniechanie to zaniechanie czynienia dobra, które mogło się wykonać, a przez zaniechanie czynienia dobra, z czasem rodzą się poważne, zazwyczaj negatywne konsekwencje, bądź to dla samej tak czyniącej osoby, a czasem cierpi przez to wiele osób, a czasem wiele pokoleń. **Ten rodzaj grzechów i przewinień jest bardzo ciężko naprawić, zadośćuczynić, bo tworzą wiele, wielopoziomowych**

## **konsekwencji.**

Módlcie się prosząc Ducha Świętego o pomoc, o światło jak dalej postąpić. Czasem nie od razu, nie natychmiast, ale po pewnym czasie udzieli wam swojego światła i podpowie jakieś dobre rozwiązanie, co należy uczynić, aby naprawić zło swoich lub cudzych uczynków.

Pogmatwane są dzieje i losy wielu rodzin. Nie ma domu, nie ma rodziny, by ludzie grzesząc, zaniedbując coś, nie zawinili, czegoś nie przeskrobali. **Nie możecie spocząć na laurach lub bezradnie rozkładać ręce. Kto jest świadomy zła które uczynił, winien je naprawić, za nie odpokutować, za nie zadośćuczynić. Ci, co są świadomi, niechaj pouczą tych, co nie są świadomi. Znając osobę, do której się zwracacie, wiecie z góry, jak zareaguje na napomnienie.**

Działać należy wielotorowo, wielozakresowo. Należy taką osobę upomnieć, lecz również wspomóc swoją modlitwą i ofiarą. Czasem to zadziała tak, jakby rzucił „grochem o ścianę”, a wówczas potrzeba wiele waszej modlitwy, postów i wynagrodzeń za te osoby. Czasem wystarczy niewiele wysiłku, a czasem potrzeba jego bardzo, bardzo wiele. Wszystko zależy od wielkości naczynia waszej prośby.

**Pragnę wam teraz powiedzieć, poprosić was, abyście się nigdy nie zniechęcali, nie upadali na duchu, nie załamywali się, lecz walczyli o drugą osobę do końca, do skutku. Wasz trud, wasz wysiłek włożony, nigdy nie będzie daremny, nawet, gdy pomimo waszego trudu i wysiłku, ten, za kogo się modlicie i ofiarujecie się potępi, to wówczas zasługi i trud wasz będzie wykorzystany dla dobra innych dusz, a wy sami w odpowiednim czasie będziecie za to wynagrodzeni.** Pragnę, aby każde dziecko Boże słuchało natchnień, które otrzymuje, by żadnego nigdy nie bagatelizowało. **Za te świadomie niewykorzystane natchnienia, odpowiadać będziecie w wieczności, cierpiąc za to w czyśćcu.**

Kocham was bardzo niezmiernie o Moje słodkie, kochane dzieci, Miłe Mojemu, Świętemu Sercu i z Miłością przytulam was do Jego wnętrza, zranionego waszymi grzechami. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy stać was jest na to? Kocham was niezmiernie mocno, czy jesteście w stanie to wszystko pojąć, zrozumieć? Jak bardzo cenicie sobie Moje Słowo? Czy na tyle, aby posłuchać tego co mówię? Czy zechcecie te Słowa i oczekiwania zrealizować? Czy potraficie to uczynić? Pragnę, abyście budowali w sobie prawdziwą, Bożą Miłość. Czy zechcecie skorzystać z Moich dobrych rad, rad swojego Boga? Co powinienem uczynić, aby zmieniły się i opamiętały wasze serca? Kto zechce usłuchać Głosu wołania swojego Zbawiciela? Chętnie bym poszedł za was jeszcze raz na bolesną i haniebną mękę! Nic jednak to by nie dało, bo zbyt wielu z was Mną gardzi, uważając za głupca, a to bardzo boleśnie rani Moje Święte Serce. Na to bym to uczynił ponownie, nie pozwala jednak Mi Boża Sprawiedliwość. Jednak Ja mimo wszystko, mimo waszej grzeszności i krnąbrności bardzo mocno was kocham, uświadomcie to sobie w końcu!!!

**Jezus.**

**Warszawa Jelonki, 25 listopad 2018 r.**

**Przekaz nr 836**

Proszę o znaki – znaki otrzymałem.

## **Jezus Chrystus.**

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu Sercu, ufajcie, nie lękajcie się, bo kocham was niezmiernie o Moje słodkie dzieci światłości. Cieszę się, że nie ulegacie namowie i pokusom złego ducha, że nadal chcecie przychodzić na modlitwę, na to błogosławione miejsce. Umacniam was dzisiaj przytulając do wnętrza Mojego Świętego Serca.

*Żywy Płomieniu, szatan przed modlitwami wzmógł swoje działanie przeciwko tobie, atakując cię wewnątrz ze znaczną siłą. Doznałeś tego tylko dlatego, żeby ci uzmysłwić, przypomnieć, że on jest i działa. Nie ulegaj sile jego pokus, lecz trwaj pełny Bożej Miłości i zapału, nigdy nie poddając się jego mowie, ani namowie. Słuchaj napomnień innych osób nawet tych niesłusznie wypowiedzianych, Słuszne posłuszaj twojej poprawie, korekcje postawy, te niesłusznie wypowiedziane, niech będą dla ciebie formą krzyża.*



*Przyjmuj do siebie naukę, którą pozyskujesz słuchając innych osób. Nie otwieraj swojego serca i ust niepotrzebnie, bo nie wszystko co chcesz powiedzieć jest ważne i istotne. Nie obawiaj się pomagać innym, doradzać w ich kłopotach, bez obawy oddaj swoje usta Bogu, to On udzieli niezbędnej rady osobie potrzebującej, ty będziesz jedynie Jego narzędziem. Chcę przeto, abyś zawsze był gotowy, by Trójca Święta mogła się tobą posłużyć, do realizacji swoich celów.*

*Dam ci niezbędną siłę i moc do realizacji zadań, więc czyni co w twojej mocy, by Wola Boża była realizowana. Ufaj Mi do końca, nie zniechęcaj się niczym, a ty sam postaraj się o wiele bardziej dziękować Bogu za wszystko, nawet zanim dar otrzymasz. Na bieżąco realizuj to, co jest ci polecane, słuchaj uważnie, bo czasem niektóre Słowa ci uciekają. O wiele lepiej wybieraj priorytety, bo nie zawsze takim priorytetem będzie modlitwa, mimo że czasem ci jej brakuje, ty jednak realizuj to wszystko, co Wola Boża pokazuje ci na bieżąco. Słuchaj uważnie Bożego Słowa, wykonuj wszystko to, co ci poleci, a Ja będę ci udzielał za to licznych Bożych Błogosławieństw. Błogosławię ci mimo wszystko. †*

Kochane, miłe Mojemu Świętemu Sercu dzieci światłości, Kocham was bardzo niezmiernie i tak bardzo pragnę, aby jak najwięcej ludzi zechciało skorzystać z dobrodziejstwa Bożego Miłosierdzia, ze zbawienia. Pragnę całych waszych serc, serc pełnych ufności, zaangażowania w sprawy i dążenia niebiańskie.

Jak rozróżnić w sobie Głos Boży, który do was mówi? Wasza myśl pojawia się w waszej głowie. To co pochodzi z zewnątrz, nie jest z waszej myśli i słyszycie to sercem waszej duszy. Niektórzy nie wiedzą, gdzie jest umiejscowione u każdego człowieka serce duszy. Znajduje się ono na wysokości waszego mostka, nieco powyżej, lecz wewnątrz was, niezależnie od waszych organów wewnętrznych.

Nie każdy głos który słyszycie sercem duszy, jest Głosem Bożym. Czasem mówi do was demon, zły duch, a nie ktoś z Nieba. Zanim się ucieszysz, że słyszysz Głos Boga, lub któregoś ze Świętych, upewnij się prosząc o znak z Nieba, bo może to być głos szatana. Pomyśl o tym i nigdy nikomu nie ujawniaj tego znaku. Trójca Święta i wszystkie osoby przychodzące z Nieba zawsze chętnie udzielią wam znaku, szatan o nim nie wie, bo nie czyta w waszych myślach. Jeśli istnieje choć cień podejrzenia, że rozpoznał wasz znak, natychmiast go zmieniajcie, by nadal mieć pewność, że to co słyszycie, nadal jest głosem z Nieba, a nie głosem demona.

Kolejną ważną, istotną kwestią jest zwracanie uwagi na słowa, które otrzymujecie. Zawsze obserwujcie owoce ku którym wypowiedane słowo zmierza, ewentualnie jakie owoce już to słowo przyniosło.

**Demon, zły duch nie jest w stanie przynosić dobrych owoców swojego działania, lecz wyłącznie te złe. Słowo Boże jest stałe, niezmiennie, osoby z Nieba nigdy nie zmieniają zdania na ten sam temat.** Często pojawiają się wśród was osoby, które budzą niepokój tym co mówią i czynią, czynią sobą wiele zamieszania. Dają innym wiele bliżej nieokreślonych nakazów do realizacji, przy czym bardzo się złoścą, straszą karami i przykrymi konsekwencjami, gdy ktoś ich nie słucha. Uwielbiają oni być niemal nieustannie w centrum uwagi.

Są takie osoby, które dobrze wszystko zaczynają, po Bożemu, idąc dobrą, Bożą Drogą, lecz z czasem tracą czujność, w ogóle nie kontrolują tego co otrzymują, bezkrytycznie wcielają wszystko co słyszą. Dopuszczam do Moich widzających i słyszających pułapki złego ducha, aby przetestować wierność Słowu Bożemu bez względu na jakiegokolwiek przeciwności.

**Próba nieprzebyta oddala taką osobę od prawdziwego źródła Łaski Bożej, a przybliżają się zwodząc demony. One nie kłamią od razu w 100%, lecz czynią to powoli, małymi krokami.** Najpierw demon hipnotyzuje i znieczula swoją ofiarę, by człowiek nie zorientował się, że to on mówi. Kłamię, potrafi dać komuś stygmaty, często wywołuje wokół swoich „stygmatyków” szum medialny, oraz potrafi zorganizować znaczne zainteresowanie publiczności. **Sztuczek tych demonicznych nie zdołają odkryć nawet przeciętni kapłani, lecz jedynie ci, co są z Bogiem zjednoczeni na modlitwie sercem.**

Szatan potrafi przekazywać wiele prawdy, by uwiarygodnić swoje łgarstwa. Takie „objawienia”, są objawieniami okultystycznymi, więc demonicznymi. Czytając takie „słowa”, nie buduje się duszy, lecz wprowadza się w nią niepokój, a wypełnianie nakazów z nich pochodzących, może wprowadzić duszę czytającego w stan opętania lub owładnięcia przez demony.

Jak od złego, od demonicznych objawień się uwolnić? Przy każdym takim nowym doświadczeniu, najpierw musicie to obmodlić, prosić Ducha Świętego o niezbędne Jego światło, by oświecił, odsłonił prawdę, a On zawsze chętnie usłuży wam swoją pomocą.

Będąc ludźmi modlitwy, nie musicie się obawiać, bo Boży duch szybko pomoże wam odsłonić prawdę. Ze wszystkim zdajcie się na pomoc i opiekę Bożą. To co jest przeznaczone dla was, zaciekawi was, na tyle zainteresuje, że zaczniecie zgłębiać lekturę. Każda lektura nieprzeznaczona dla was, działać będzie na was odpy-



chająco.

**Każda osoba traktowana jest przez Boga bardzo poważnie. Każdy otrzymuje od Boga swój własny duchowy kompas i to nim niechaj się kieruje. By działał u was prawidłowo, by wskazywał dobry, prawidłowy kierunek, powinniście codziennie się modlić i umartwiać. Gdy to czynicie, Łaska Boża idzie przed wami przygotowując wam drogę po której macie kroczyć.**

Nie istnieje sytuacja bez wyjścia, lecz niektóre wymagają od was trochę więcej waszej uwagi i zaangażowania. Nigdy nie poddawajcie się, zwróćcie się do Mnie lub do Mojej Świętej, kochanej Mamy o pomoc i obronę, a zawsze ją otrzymacie, lecz nie zawsze od razu. Zechciejcie o dziatki zauważyć, że tylko te modlitwy i objawienia was pociągają, które są dla was przeznaczone. Inne wzbudzą w was nikłe, lub żadne zainteresowanie. Pozwólcie się prowadzić Bogu i Mojej Świętej Mamie za rękę, a Ona poprowadzi was zawsze najprostszą, a zarazem najlepszą drogą.

Oddajcie się teraz w Niewolę Mojej Świętej Mamie, lub w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną Moją Świętą Mamę, poprowadzimy was optymalną, najlepszą dla was drogą. **Idąc samotnie człowiek traci większość czasu przeznaczając go na poszukiwania, szamocząc się w swojej bezsilności, a wystarczy słuchać Bożych wskazówek i je realizować.**

Wielu z was ma liczne problemy, liczne bolączki, a także liczne zmartwienia które przytłaczają was swoim ciężarem. Nie poddawajcie się, lecz zbliżcie się do Mnie obecnego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, a gdy nie macie takiej możliwości, klękniście przed Krzyżem lub Moim obrazem, a jak nie macie nawet tej możliwości uklękniście w swojej izdebce wzywając Mnie, Ja zawsze się pojawię, zawsze znajdę dla was czas, zawsze z uwagą wysłucham co do Mnie mówicie, lecz jednak boli Mnie, że na wszystko i dla wszystkich macie swój czas, tylko dla Mnie go tak bardzo skąpicie.

**Chcę, abyście Mnie traktowali jak najlepszego Przyjaciela, którym jestem!** Opowiedzcie Mi o sobie, o swoich sprawach, problemach, bolączkach, kłopotach, Ja zawsze znajdę dla was czas, zawsze was wysłucham, jeśli będziecie Mi wierni, trwać będziecie ze Mną w przyjaźni, Ja was wysłucham, dam wskazówki postępując się drugim człowiekiem lub kimś, kto akurat będzie pod ręką. Nie nastawiajcie się negatywnie, lecz zaufajcie Mi pozwalając działać w was, ale i poprzez was dowoli.

**Tak bardzo pragnę waszych odwiedzin, podczas gdy jestem taki samotny, obecny w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Przybądźcie do Mnie, odwiedźcie Mnie, przywitajcie się ze Mną, opowiedzcie coś o sobie, o swoich sprawach, problemach, bolączkach, Ja wszystko słyszę, nawet mogę wam odpowiedzieć, gdy się dostatecznie skupicie i wyciszycie.**

Chcąc się wyciszyć, najpierw wyciszcie swoje skołatane serce, następnie oddalcie wasze wszystkie myśli, nie pozwólcie żadnej napływać. Gdy to osiągniecie, dopiero wtedy mogę swobodnie działać w waszych sercach, w waszym wnętrzu. Są jednak takie osoby, które nie potrafią tego uczynić, choć bardzo chcą i się starają. Proście Boga o niezbędną pomoc, a zawsze udzieli wam Swoich Świętych Łask Bożych. W tym co do Mnie mówicie, postarajcie się, by przy tym nie być chaotycznym, lecz choć trochę uporządkowanym. Do swoich modlitw użyjcie niezbędnych pomocy i narzędzi, Ja jednak bardzo chcę z wami często rozmawiać, do was mówić, lecz nie każde z was chce Mnie słuchać. **Pragnę, aby każdy kto się modli, szedł za porywem swojego serca. Nie bądźcie gadatliwi nad miarę, tak jak to czynią poganie, lecz często delektujcie się ciszą.**

Chaos i harmider bardzo uwielbiają demony, złe duchy, to ich cecha. Nienawidzą one spokoju, ani wyciszenia się. Pozwólcie, by to Duch Święty wami pokierował, nie stawiajcie Jemu oporów. Oddajcie się cali w Jego Święte dłonie, a najlepiej przez dłonie i Serce Maryi, Mojej Świętej, Kochanej Mamy.

*Żywy Płomieniu, pozwoliłem ci odczuć fizycznie działanie Łaski Bożej w Polsce, choć tych co się prawdziwie modlą nie jest za wielu, to moc modlitwy w Polsce jest o wiele większa, niż w innych krajach na świecie.*

*Przekraczając granice kraju, najpierw odczuliś fizycznie, jak oddalałeś się od miejsca Łaski Bożej, lecz jak wracałeś z powrotem, ponownie odczuliś całym ciałem, że twój kraj jest dość mocny Bogiem.*

**Wołam i proszę was o wasz trud, o wasz wysiłek, bo złe duchy chcą was zniszczyć za wszelką cenę. Módlcie się i poście za waszych biskupów i kapłanów, by obudziły się ich serca z letargu w którym się znaleźli. Szatan chce także w Polsce zagasić wszelkie ogniska wiary.**

Część biskupów w ramach większości, którą stanowią w Polskim Episkopacie, przegłosowują wrogie wierze kwestie i rozwiązania. Znaczna ich część należy do masonerii, część jest zbyt letnia by działać, brakuje im motywacji. Działania demonów na ich osoby są tak wielkie i znaczne, że oni poddają się bez walki jego działaniu, nie dając rady, nie potrafiąc się przeciwstawić.

**Kościół w swoich strukturach obecnie zmierza na ukrzyżowanie, a fakt, że jest aż tak wielu zdrajców**

**wśród hierarchii i duchowieństwa, boli Moje Święte Serce bardzo, bardzo mocno. Ciężko i coraz ciężiej będzie dzieciom Bożym, normalnie po Bożemu funkcjonować.**

Kto może, już teraz niechaj się szykuje do zejścia do podziemia. Masoneria nie kryjąc się już prawie, wprowadzi dyrektywę zmiany liturgii, na taką bez Słów Konsekracji. Od tej pory oficjalnie ustanie bezkrwawa ofiara Mszy Świętych, a ci co ją będą sprawować w ukryciu, skazywani będą przez prześladowców na śmierć, którą będą błyskawicznie wykonywali, zwłaszcza rękoma muzułmanów.

**Pragnę, dopóki jest jeszcze czas i możliwość, aby tworzyły się wśród was grupy modlitewne. Nie patrzcie na to, co o was złego będą mówić, wy miejcie na uwadze to, jakie ma o was zdanie Trójca Święta.** Niebawem realizować się będą dawne zapowiedzi. Wiele krajów Europy ogarnie amok i walki wewnętrzne. Gospodarka niegdyś kwitnąca, coraz bardziej i bardziej popadać będzie w ruinę.

Mimo wszystko, mimo kilkunastu incydentów w Polsce będzie najbezpieczniej. Są ludzie, którzy za wszelką cenę prą do wojny. Wielu bardzo bogatych finansistów ze strony żydowskiej, chazarskiej masonerii, przeznaczają wielkie kwoty na sianie zamętu i zamieszania. Kraje zachodu zmierzają w kierunku autodestrukcji, lecz to jest wynik wyboru, którego dokonali przed wielu laty. Zły duch nie próżnuje, on wchodzi wszędzie tam gdzie mu się na to pozwala i z nim nie walczy.

Jest w Polsce wielu takich co żądają państwem i Kościołem, którzy nadal chcą realizować taki sam plan zniszczenia, który został wcielony w życie w krajach na zachód od polskiej granicy.

**Jaki jest ratunek? Żądam modlitwy świeckich i kapłanów, a także hierarchii w polskich Kościołach codziennie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Tam gdzie nie można się modlić w kościele, bo nie pozwalają, tam módlcie się w domach. Poście i czyńcie ofiary, a to wszystko składajcie Bogu w ręce przez Niepokalaną Moją Świętą Mamę.**

Wielka część hierarchii, która teraz funkcjonuje, niedługo umrze. Kościół który znacie, skona niebawem na waszych oczach. Kościół, który założyłem, przetrwa w maluczkich i pojedynczych wiernych kapłanach i biskupach. Na arenę dziejów wkroczy syn zatracenia, Antychryst. Żywy Płomieniu, twoim zadaniem po śmierci syna zatracenia, Antychrysta, będzie zorganizowanie struktur kościoła na nowo.

**Ufajcie o słodkie dzieci światłości, nie poddawajcie się, bo Ja w tych trudnych chwilach będę bardzo blisko was!** Kocham was bardzo mocno o Moje słodkie, kochane dzieci, Miłe Mojemu, Świętemu Sercu i z niezmiernie wielką Miłością przytulam was do wnętrza, Mojego Świętego, zranionego waszymi grzechami Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy stać was jest na to? Kocham was niezmiernie mocno, czy jesteście w stanie to wszystko pojąć, zrozumieć? Jak bardzo cenicie sobie Moje Słowo? Czy na tyle, aby posłuchać tego co mówię? Czy zechcecie te Słowa i oczekiwania zrealizować? Pragnę, abyście budowali w sobie prawdziwą, Bożą Miłość. Czy zechcecie skorzystać z Moich dobrych rad, rad swojego Boga? Co powinienem uczynić, aby zmieniły się i opamiętały wasze serca? Kto zechce usłuchać głosu wołania swojego Zbawiciela? Ufajcie Mi do końca, nie pozwólcie się zwieść złym duchom! Trwajcie wiernie przy Mnie do końca. Jednak Ja mimo wszystko, mimo waszej grzeszności i krnąbrności bardzo mocno was kocham, uświadomcie to sobie w końcu!!!

**Jezus.**

**Warszawa Jelonki, 26 listopad 2018 r.**

**Przekaz nr 837**

Proszę o znaki – znaki otrzymałem.

**Bóg Ojciec.**

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kochane, umiłowane stworzenia, miłe Mojemu Świętemu, Ojcowskiemu Sercu. Tak bardzo jestem spragniony waszej miłości, ufności i zaufania do granic możliwości, także waszej wierności, zwłaszcza wierności Bożemu Prawu.

Nie wnijkajcie zbyt głęboko w to co będzie przed wami, lepiej jest, abyście nie mieli tego w swojej świadomości, która jest bardzo krucha i mocno podatna na zranienia. Nie rańcie o dziatki Mojego Świętego Serca,

swoimi grzechami, swoimi występkami.

*Żywy Płomieniu, ufaj Mi bezgranicznie do końca. Sam nie czyń niczego, bo bez Mojej wydatnej pomocy, niczego nie jesteś w stanie uczynić. Nie planuj tego, co nie zdołasz zrealizować, ty powierzaj się Mnie bez lęku, bez jakichkolwiek obaw, bo jestem dobrym Ojcem. Staraj się usilnie i po kolei walczyć z każdą swoją wadą, z każdą swoją słabością. Nie czyń tego chaotycznie, lecz działaj sukcesywnie. Sam niczego nie zdołasz uczynić, dlatego oprzyj się na Mnie i słuchaj tego, co mówi do ciebie Mój Boski Syn, Jezus Chrystus i Jego Święta, Kochana Mama, Maryja. Sam z siebie zupełnie niczego nie potrafisz, jesteś jak czysta, niczym niezapisana karta. Szkopuł w tym, w którym kierunku zwróci się twoje serce, czy w kierunku kusiciela, zwodziciela ludzkości, czy w kierunku Boga.*

Nie zawsze to co proponuje Bóg jest proste i łatwe oraz przyjemne. Takim się stanie, gdy osiągniecie cel zbawienia w szczęśliwej wieczności. Demon proponuje wam łatwy start, poruszanie się w tym co łatwe i przyjemne, lecz to, co wynika z kroczenia tą drogą, zatrważa, bo droga choć bardzo szeroka, to jest jak kolejka górską, jadącą w dół ze szczytu. Początkowo wolno posuwa się w dół, lecz im więcej grzechów i wykroczeń przeciwko Bogu, tym mocniej upadek przyspiesza, by końcu upaść z łoskotem do jeziora ognia i siarki, na wieczne męki, na wieczny, marny los. Ja zawsze mówię jasno, zły duch ukrywa fakty, zakrywa miejsce docelowe pozorami dobra, by ostatecznie pchnąć swoją ofiarę w dół rozpaczki i nienawiści oraz wszelkiej pogardy.

Kroczyć synu nieustannie Moimi drogami, nie są one łatwe i przyjemne, są pełne trudu i wyrzeczeń, lecz cel jest nader jasny i klarowny, to wieczne szczęście, to wieczna nagroda ze Mną w Niebie. Dla Mnie nikt z was nie jest zbyt mały, zbyt lichy. Chcę, pragnę obdarzyć was szczęściem i Moimi darami, każdego stworzonego człowieka, każdą osobę. Kto z was Mi na to pozwoli?

Mogę obdarować was krociem Łask Bożych, lecz czy zechcecie się wam nieco wysilić, by po nie sięgnąć? **Chcąc was ratować, należy wymodlić i wyprosić nawrócenie się, opamiętanie, dla wszystkich waszych kapłanów, dla waszej hierarchii. Zły duch pogrąża ich w odmętach ciemności, wmawiając im, że są beznadziejni, że nie mają sami sił, aby podjąć jakąkolwiek walkę o własny byt, o własne wieczne szczęście.**

Zły duch podsuwa pozory działań, źle pojęty ekumenizm, pomniejsza znacznie siły Najświętszego Sakramentu, spychając Mojego Boskiego Syna na margines. Wmawia im, że Najświętszy Sakrament to symbol, że to tylko taka tradycja, że należy iść w „nowoczesność”, że trzeba kroczyć w kierunku humanizmu, w kierunku człowieka. Podsuwa wam swoje rozwiązania jako „dobre”, jako „nowoczesne”, jako „postępowe”. Nie pozwala na oddawanie właściwej czci i chwały należnej Bogu obecnemu w Najświętszym Sakramencie wmawiając wam, że to relikwiny przeszłości, że Bogu nie zależy na okazywaniu Mu czci, że liczy się tylko człowiek, że trzeba zwiększyć środki na ochronę zwierząt, bo są takie samotne, takie zaniedbane, przeznaczyć na te cele wielkie, ogromne pieniądze, itp.

Zły duch podaje wam stare herezje, w nowym opakowaniu, a większość duchowieństwa wpada w jego sprytnie zastawiane pułapki. Moi kapłani i biskupi chcą być na topie, chcą być nowocześni, bronią swoich wygod, nie lubią się wysilać. Coraz częściej nie pozwala się ludziom modlić w świątyniach, a z kościołów tworzy się sale widowiskowe, sale koncertowe, na zachodzie oddaje się świątynie bałwochwalcom, a nawet się je burzy i niszczy, przedtem niszcząc kult, odstrasza wiernych swoim działaniem od praktykowania jakichkolwiek form pobożności.

Tę samą metodę zaczęli biskupi stosować w Polsce, Teraz rozmontowują kościół Polski, by nakazać wiernym zmiany siłą. Dlaczego tak bardzo nisko upadł duchowo stan kapłański i dlaczego pracuje w swojej większości dla szatana? Żydowska masoneria i iluminaci przed laty zaczęli wcielać w życie mistrzowski, masoński plan zniszczenia Kościoła Świętego od wewnątrz. To co się dzieje dzisiaj w Kościele Świętym, to tylko rezultat z powodzeniem wcielonego planu Jego zniszczenia.

**Wprowadzili wielu swoich ludzi, wielu agentów do stanu kapłańskiego wszystkich stopni. Teraz oni czynią wszystko, by zrealizować końcowe punkty masońskiego mistrzowskiego planu zniszczenia Kościoła Świętego od wewnątrz, na czele ze zniszczeniem wszelkiego kultu Bożego, oraz wszelkiej pobożności.**

Niewielu jest dobrych, pobożnych kapłanów. **Dobrzy i pobożni kapłani są niszczeni przez agentów, Zwalczana jest każda dobra, zdrowa inicjatywa, przedstawiana przez Agentów jako zła, wręcz wywrotowa. Demon nie chce dopuścić do tego, co może uratować Kościół Święty w Polsce.** Jak to zmienić? Jak ratować wiarę? Nie należy walczyć z agentami w Kościele Świętym, to nic, albo niewiele da, bo oni stali się już specjalistami od wszelkich działań wywrotowych, destrukcyjnych.

**Potrzeba wielkiej, narodowej, lecz stałej modlitwy, jak największej ilości ludzi. Potrzeba wielu, wielu**

**postów i ofiar składanych w intencji kapłanów i biskupów oraz kardynałów. Cennym nabytkiem staje się kapłan, który się nawraca, a może nawet zwłaszcza wtedy, gdy był ich agentem.**

Proście swoich kapłanów o możliwość modlitwy w świątyniach, a tam gdzie oni nie pozwalają na nią, módlcie się w domach prywatnych. Nie obawiajcie się zarzutów o sekciarstwo, bo to jest czcza, bezpodstawną paplaniną. W Polsce grupy modlitewne modlące się w domach, są objęte prawem kościołów domowych i mają zalegalizowane swoje działanie i status.

Kapłani i biskupi agenci, działają odpychająco na ludzi słabej lub małej wiary i tylko ci z niej zrezygnują. Ludzie z mocną wiarą trwają na modlitwie i ofierze, wypraszają Kościołowi Świętemu wiele, wiele Łask Bożych. Szkopuł w tym, że tych którzy są według Woli i Myśli Bożej, jest bardzo niewielu, o wiele więcej jest tych wahających się i niezdecydowanych.

**Wołam i proszę, by się zdecydowali, aby się przełamali, aby zechcieli pójść za Głosem Boga, by wsparli to, o co proszę swoją modlitwą i ofiarą, oraz postem. Jest wielu co czytają te Słowa, lecz niewielu takich, którzy są gotowi do ofiar, do pracy Bożej, do poświęceń. Dlaczego tak wołam i proszę, tak bardzo nawołuję? Czynień to, bo bardzo mocno was kocham i chcę wybawić was od piekła, kogo się tylko da, by mógł nawrócić się i opamiętać.**

*Żywy Płomieniu nie zniechęcaj się byle kłopotem, byle trudnością, lecz wypełniaj to co konieczne, by Wola Boża płynnie była realizowana. Daję ci poznać wiele spraw, wiele rzeczy, ty zachowaj we wszystkim umiar i roztropność, nie pozwól się wmanewrować w żadne pozorne działania, bo to jest rodzaj kłamstwa i oszustwa, a zarazem jest to obrzydliwość w Oczach Bożych.*

*Nie martw się o środki do życia, bo o to za ciebie dba Boża Opatrzność. Oddalaj od siebie każdą złą myśl, nie pozwól jej rozwinąć się w twoim umyśle. Działaj spokojnie i z rozwagą, doradźaj każdemu, kto takiej porady potrzebuje. Nie poradzisz na wszystkie bolączki i kłopoty wszystkich ludzi, to niemożliwe. Pozostaw tych, na których nie masz wpływu, Mojemu działaniu.*

*Nie myśl o tym co cię czeka, co musi się wydarzyć, to musi być jeszcze przed tobą zakryte, abyś nie przestraszył się tego co cię czeka. Pozwolę ci wiele zrozumieć, lecz wszystko w swoim czasie. Nie myśl o tym co jest zbędne, niepotrzebne i zechciej zauważyć, że zawsze daję ci potrzebne dla ciebie Łaski Boże, lecz najpierw muszę widzieć twój trud i wysiłek.*

*Zważ, że daję ci wiele, a darów Moich ci nie zabieram. Czasem gdy się potkniesz i na chwilę upadniesz, zawieszam na chwilę działanie Moich darów i odzyskujesz je, lecz to kwestia czasu i włożonego wysiłku za każdym razem. Pilnuj się i nie upadaj, pracy i trudu ci nigdy nie zabraknie. Kocham cię synu, dlatego pomagam ci w tym co dobre dla ciebie i bronię cię przed skutkami twojej własnej głupoty. Błogosławię ci mimo wszystko. †*

Kochane słodkie stworzenia, kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu, Ojcowskiemu Sercu, kocham was niezmiernie i błogosławię wam i waszym dobrym działaniom, z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi do końca, bez zastrzeżeń, czy stać jest was na to? Zechciejcie usłuchać tego, co do was mówię! Nie obawiajcie się Mnie, bo jestem Dobrym Ojcem! A wy, jak bardzo Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, o co was tak bardzo proszę??? Chcę wam pomóc, chcę was uświęcić, lecz czy wy Mi na to teraz pozwolicie? Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham, czy tego nie czujecie???

**Bóg Ojciec.**